

SŁOWO

Wilno, Wtorek 13-go stycznia 1925

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-ej i 3-iej 50 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-raach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

W Niemczech.

Sytuacja parlamentarna w Niemczech zaczyna przypominać karuzelę, która się kręci coraz szybciej. Koncepcja utworzenia bloku prawicowego od nacjonalistów do katolickiego centrum powstała najajutrz po wyborach z 7 grudnia. Przez miesiąc budowa parlamentarnego oparcia dla rządu przechodzi różne ewolucje od Bürgerbloku, rządu pozaparlamentarnego, centrolewu, małej koalicji, aby powrócić do Bürgerbloku. Potem zaczyna się wszystko na nowo, mniej więcej w tym samym porządku, tylko prędzej. Ostatnio wszystkie kombinacje zostały ponawiane w przeciągu kilku dni.

Ktoś powiedział dowcipnie, że Niemcy polityki odwetowej uprawiać nie chcą, a innej uprawiać nie mogą. Utworzenie bloku od nacjonalistów do centrum stanowi oczywiście wkroczenie na drogę odwetu. Dlatego jest to ten „węzeł myślowy”, jakby powiedział marsz. Piłsudski, koło którego toczą się wszystkie pertraktacje. Obecnie tworzy gabinet Dr. Luther, — jest to tylko wice-Stresseman. Stresseman ów człowiek, który w Niemczech jest pierwszym stopniem przejścia z republiki do monarchii, miał być premierem. Karuzela parlamentarna obróciła się kilka razy i rząd tworzy Dr. Luther, partyjny kolega Dr. Stressemana, równie dobrze jak Stresseman reprezentujący ideę gabinetu prawicowego, zerwanie z partjami szczerze republikańskimi, t. j. demokratami i socjalistami.

W tej chwili dochodzimy do takiej wiadomości: „Frakcja centrum w dniu 11 b. m. po kilkugodzinnej dyskusji powzięła uchwałę stwierdzającą, że propozycje Dr. Luthera uniemożliwiają frakcji centrum wzięcie udziału w przyszłym gabinecie. Na podstawie tej uchwały Dr. Luther kontynuował rokowania z partją centrum i innymi frakcjami”.

Depesza ta przypomina nieco „kontynuowanie” starań o rękę panny „na podstawie”... rekuzy, na razie tylko jeden wniosek wysnuć z niej można, a to ten mianowicie, że Dr. Lutherowi idzie jak po grudzie.

Ustawa wyborcza do parlamentu Rzeszy stosuje proporcjonalność w daleko jeszcze intensywniejszy sposób, niż to czyni nasze prawodawstwo. Właśnie ta proporcjonalność pozbawia państwo konsekwentnej polityki w chwilach decydujących.

Chcąc użyć literackiego porównania powiedzieć można, że system proporcjonalny podobny jest do Sienkiewiczowskiego Pioszowskiego z Bez Dogmatu. Przez narodową samo-analizę zabija on zdolność do czynu. System proporcjonalny jest właśnie taką samo-analizą narodową, której celem jest raczej kontemplacyjne poznanie siebie samego, niż przygotowanie do pracy i działania. Jako rezultat spotkań historyj zarówno trąbinie przewidzianą w literaturze, jak skonstatowaną w polityce.

Z. Ł.

BERLIN. 12.I. (Pat.). Minister finansów dr. Luther konferował dzisiaj ponownie z przedstawicielami frakcji parlamentarnej centrum, którym przedłożył nowe propozycje. Prasa wieczorna donosi, że propozycje te spotkały się z przychylną oceną frakcji. Wobec tego minister finansów Rzeszy ma poważne widoki utworzenia gabinetu. Rokowania ministra Luthera mają charakter nieoficjalny, tak, że przedwcześnie byłoby przesądzać już o ich ostatecznym wyniku.

D—rzy

Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz

lokują pocztowice w Zakładzie pocztowym, ulica W. Pohulanka 31.

SEJM I RZĄD.

Szkolnictwo białoruskie.

WARSZAWA. 12. I. (tel. wł. Słowa). W niedzielę 11-go b. m. wice premier Thugutt odbył konferencję z kierownikiem ministerstwa wyznań religijnych i oświaty, dyrektorem departamentu Żobickim i kuratorem wileńskiego okręgu szkolnego Gąsiorowskim. Na konferencji była poruszona sprawa szkół białoruskich w województwach wschodnich i powzięto szereg postanowień mających na celu wprowadzenie do szkolnictwa białoruskiego uchwalonych przez Sejm ustaw językowych.

Plenum Sejmu.

WARSZAWA. 12. I. (tel. wł. Słowa). Najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się 20-go b. m. Tegorocz dnia zbierze się konwent senatorów w celu omówienia planu prac sejmowych.

Powrót premiera Grabskiego.

WARSZAWA. 12. I. (tel. wł. Słowa). Premier Grabski powraca z Zakopanego 15 b. m. W związku z tem posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się dnia 16 b. m.

Ekspozycja premiera.

WARSZAWA. 12. I. (tel. wł. Słowa). W kołach sejmowych rozrzucone jest ekspozycja premiera w komisji budżetowej jako ministra skarbu i na plenum jako szefa rządu.

Gdzie się ukrywają komunistyczne maszyny drukarskie

WARSZAWA. 12. I. (tel. wł. Słowa). Odezwy komunistyczne rozrzucone na wieści w ubiegłą sobotę i nawołujące do przybycia na wiec protestacyjny przeciwko uwięzieniu posłów Łańcuckiego i Królikowskiego, jak udało się ustalić polioji były drukowane w gmachu Sejmu w lokalu frakcji komunistycznej.

W sprawie ustroju więziennictwa.

WARSZAWA. 12.I. (Pat.). W dniu 10 b. m. o godzinie 12-tej w gmachu M-stwa Sprawiedliwości odbyła się konferencja w sprawie ustawy o ustroju więziennictwa. W konferencji pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Zychlińskiego wzięli udział wice-minister sprawiedliwości p. Sienicki, dyrektor departamentu karnego Głowacki, prokurator Sądu Apelaacyjnego Hübner, naczelniczy wydziałów ministerstwa Sprawiedliwości oraz radca ministerjalny p. Bugański. Główne zasady ustroju więziennictwa dla całego obszaru Rzeczypospolitej zostały przedyskutowane i przyjęte, wobec czego projekt ustawy niebawem zostanie przesłany całemu ustawodawczym.

Pożegnanie z Toczką.

KRAKÓW. 12.I. (Pat.). Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Chłopskiego odbyło się w Krakowie dn. 11 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Pluty. Omawiano sytuację polityczną państwa i sprawy organizacyjne stronnictwa oraz taktykę klubu parlamentarnego na terenie Sejmu, w związku z krytyczną sytuacją gospodarza państwa a w szczególności wsi. Zarząd główny uchwałił między innymi wyłączenie pos. Toczka ze stronnictwa za działalność ze szkodą stronnictwa chłopskiego.

Województwa wschodnie

Głosowanie nad wnioskami w komisji administracyjnej.

WARSZAWA 12. I. PAT. Sejmowa komisja administracyjna w obecności ministra Thugutta załatwiła na dzisiejszym posiedzeniu wnioski dotyczące województw wschodnich. Po dyskusji przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi onegdaj 11 rezolucjami.

Rezolucja posła Zwierzynskiego domagająca się wprowadzenia stanu wyjątkowego została odrzucona 17-tu głosami przeciwko 3-ciu, z innych zaś rezolucji przyjęta została rezolucja posła Pragiera wzywająca rząd do niezwłocznego przystąpienia do wykonania reform rolnych w województwach wschodnich celem zapoczątkowania w warsztacie pracy rolnej bezrolnego i matorośnego właściciela tych województw bez różnicy narodowości.

Również przyjęta została rezolucja pos. Kościakowskiego wzywająca rząd do odwołania gen. wojewodów. Odrzucono

rezolucję pos. Wędrzigołskiego o wniesieniu przez rząd projektu statutu ziemi Wileńskiej.

Przyjęto rezolucję pos. Kiernika 18 głosami przeciwko 6 aby rząd przedłożył program naprawy administracji państwowej w województwach wschodnich, aby uwzględnił słuszne potrzeby gospodarcze i kulturalne ludności, aby przy wykonywaniu reformy rolnej uwzględnił także potrzeby miejscowej ludności, wreszcie aby przystąpił przy użyciu wszelkich do dyspozycji rządu stojących środków do wykonania planu zapewnającego wprowadzenie porządku i bezpieczeństwa, siłownienia bandytyzmu i aktów gwałtu oraz unieszkodliwienia wszelkiej roboty antypaństwowej.

Rezolucja posłów białoruskich i żydowskich w sprawie szkolnictwa, osadnictwa wojskowego oraz pomocy finansowej dla ludności żydowskiej została odrzucona. Ponadto przyjęto cały szereg rezolucji już to pokrywających się z głównymi rezolucjami, już odbiegających od ich treści.

W celu opracowania ogólnej rezolucji, któraby była przedstawiona Sejmowi, wybrano referenta pos. Kiernika i polecono mu wystylizowanie jednej rezolucji obejmującej wszystkie przyjęte.

Wybory we Włoszech.

Głos dziennika faszystowskiego.

RZYM. 2.I. (PAT) Dyskusja na temat ewentualnego zarządzania nowych wyborów do parlamentu trwa w dalszym ciągu. Już dziś zaznacza się tendencja opozycji, aby w razie brania udziału w wyborach utworzyć jednolity blok. W każdym okręgu opozycja wystawiła by jednego kandydata, przyczem podział mandatów zostałby dokonany przez główny komitet centralny opozycji w ten sposób, że wzięto by za podstawę podziału liczbę głosów, otrzymanych przez każdą partję podczas ostatnich wyborów.

Strażny organ faszystowski „Impero” w dalszym ciągu wypowiada się przeciw wyborom. Pisze on: „Faszyzm ma wszelkie prawa do sprawowania rządów. Nie potrzebuje żadnego potwierdzenia swych praw, a tembardziej potwierdzenia kartkami wyborców”. W innym artykule „Impero” dowodzi, że trzeba już raz narzucić świadomości sobie bezcelowość wszelkiej polityki pojednania, porzucić manję zręcznego manewrowania i rozpocząć energicznie i zdecydowanie stosowanie polityki siły.

Uciera się przekonanie, że rząd ma intencję w całości przeprowadzić proces o zamordowanie Matteottiego jeszcze przed wyborami. Najaktualniejszą sprawą jest w chwili obecnej stanowisko, jakie na jutrzejszym posiedzeniu parlamentu zajmie grupa liberalna, opozycyjne względem rządu ale biorące udział w pracach parlamentarnych. Oczekują tu powszechnie, że z obroną idei rządu liberalnego i konstytucyjnego wystąpi albo sam Giolitti albo ktoś z jego grupy, może nawet ktoś z grupy Salandry.

TELEGRAMY.

Koszta okupacji Rury.

PARYŻ. 12.I. (Pat). Według „Echo de Paris”, pokrycie kosztów okupacji Zagłębia Rury z dochodów uzyskanych w Zagłębiu dotyczy tylko kosztów ekonomicznej okupacji, a więc mniej więcej 50 milionów marek złotych, nie dotyczy zaś okupacji wojskowej, czyli mniej więcej 114 milionów marek złotych.

Hughes ustępuje.

PARYŻ. 12.I. (PAT). „Echo de Paris” jest zdania, że Hughes ustępuje, gdyż w polityce zewnętrznej daleki był od zgody z Coolidge. „Journal” pisze, że zamiennym jest dokonany przez Coolidge’a wybór następcy Hughesa Kelloga, dyplomaty, którego wysiłki od trzech lat idą w kierunku zbliżenia Stanów Zjedn. do Anglii i wprowadzenia ogólnej polityki. „Le Journal” stwierdza, że współpraca Hughesa z sen. Borahsem była niemożliwa.

Polityka amerykańska.

PARYŻ. 12.I. (Ameryka). Według informacji „Matin” z Waszyngtonu, amerykańska polityka zagraniczna, kierowana odąd przez tryumwirat Coolidge, Kellog, sen. Borach przypuszczalnie zmierzać będzie w kierunku uznania długów, oraz ewentualnego udziału Niemiec w nowej konferencji w sprawie rozbrojenia. Polityka zagraniczna opierać się będzie na współpracy angielsko-amerykańskiej, oraz na udziale w spra-

Za Kordonem.

(Od naszego korespondenta z pogranicza).

Powrót do Nep'a.

Stworzona niedawno w Mińsku „Narada bankowa Białorusi” poruszyła sprawę udzielania kredytów pieniężnych kupcom detalicznym.

Uchwalono zwrócić się państwowej komisji pianowej (Gospłac) z wnioskiem w sprawie utworzenia specjalnej komisji z udziałem przedstawicieli banków dla ustalenia wysokości kredytów oraz warunków ich udzielania.

Bezrobocie na Białorusi.

W związku ze zlikwidowaniem giełdy pracy uruchomiono już szereg biur pośrednictwa pracy w Mińsku i innych miasteczkach Białorusi. Mimo przeznaczonych na walkę z bezrobociem przez rząd dość znacznych kredytów, liczba bezrobotnych stale wzrasta. Jedno z biur miejskich pośrednictwa pracy w Mińsku w ciągu ostatnich tygodni zarejestrowało przeszło 2,000 bezrobotnych z różnych gałęzi przemysłu.

Osadnictwo żydowskie.

Rada komisarzy ludowych poleciła komisarjatom rolnictwa zagwarantować natychmiast za pośrednictwem okręgowych organów rolnych w drodze repartycji, fundusz rolny w wysokości 10 000 dziesięcin dla zaopatrzenia w ziemię w ciągu 1925 roku żydowskiej ludności. Jednocześnie komisarjat rolnictwa opracowuje projekt udzielania kredytów rolnikom żydom dla zaopatrzenia się w budulec i sprzęt rolny. Rejestracja żydów, którzy mają zamiar rozpocząć gospodarkę rolną, jeszcze nie została ukończona.

Kolonizacja żydów w Mińszczyźnie ma być jeszcze jednym środkiem w celu rozbicia spoiłości ludności wiejskiej oraz zmocnienia elementów komunistycznych przez nowy przyływ sił komunistów rolników-żydów

„Kulacki” terror.

Pod powyższym tytułem zamieszcza mińska „Zwiewda” korespondencję z Bobrujska poświęconą t. zw. „kulackiemu” terrorowi. Jak wiadomo mianem „kulaka” określają bolszewicy wszystkich włościan, którzy stawiają opór bierny lub czynny zamierzeniom sowieckim. Korespondencja podpisana pseudonimem wskazuje, że korespondenci włościanie nie cieszą się w bobrujszczyźnie uznaniem i utrzymywaniem kontaktu z prasą sowiecką, grozi bardzo poważnymi konsekwencjami.

Korespondencja przepelutona jest faktami napadów na „sielkorów”, komsomolców i funkcjonariuszy sowieckich. Autor korespondencji stwierdza, że terror kulacki stale wzmagają się i przyczyną tego należy szukać w tem, że rady wiejskie nie zdołały uchronić swej pozycji na wsi i tem samem nie mogą otoczyć należyta opieką komsomolców i sielkorów”.

Korespondencja kończy się wezwaniem do prokuratorji sowieckiej, aby się zajęła niezwłocznie łepieniem wszelkich objawów „kulactwa”.

wach europejskich. „New York Tribune” przewiduje całkowite przekształcenie gabinetu, w którym jedynie Kellog i Howard zachowają obecnie piastowane teki. Mao Borah ma być mianowany ambasadorem w Berlinie. Obecny ambasador berliński ma się udać do Londynu, jako następcą Kelloga.

Gmach własny ambasady polskiej w Paryżu.

PARYŻ. 12.I. (Pat). Ambasador Chłapowski podpisał akt kupna nowego gmachu dla ambasady polskiej. Kupno dokonane zostało na warunkach nadzwyczajnie dogodnych. W nowym gmachu mogą się pomieścić wszystkie działy ambasady wraz z wojskową misją zakupów. Cena nowego gmachu jest stosunkowo bardzo umiarkowana.

Zeznanie Sadoula.

ORLEAN. 12.I. (Pat.) Sadoul na zapytanie Sądu Wojennego, oświadczył, że powrócił do Francji, ponieważ od dłuższego czasu pragnął stawić się przed sądem. Dodał on, że będąc doskonałym komunistą pozostał jednocześnie namiętnym Francuzem i pobyt zagranicą niezaszkodził mu głębokie cierpienie. Wypuszczony przewoźniczo na wolność, Sadoul dziś wieczorem wyjechał do Paryża.

Białorusini zagranicą.

Lotwa.

Od roku 1922 stosunki lotewsko-białoruskie ułożyły się nader sympatycznie. Dla 66 000 mieszkających tam Białorusinów założono aż 50 szkół początkowych, 2 gimnazja białoruskie (w Lucynie i Dźwińsku), oraz 1 seminarjum nauczycielskie (bodaj też w Dźwińsku). We wszystkich tych zakładach utrzymywanych na koszt państwa językiem wykładowym jest białoruski.

Z białoruskich organizacji społecznych należy wymienić Towarzystwo „Bačkauszczyzna” (Oczyzyna) w Rydze z oddziałem w Dźwińsku. Jest to Białoruska „Macierz Szkolna” na Lotwie.

Pisma własnego (nie licząc w to uczniowskiego pisma) Białorusini lotewscy dotychczas jeszcze nie posiadają. W połowie roku 1924 stosunki lotewsko-białoruskie popsuły się niespodzianie; nastąpiły rewizje, aresztowania działaczy białoruskich i t. d.; wkrótce jednak nastąpiło pewne odprężenie i spodziewać się należy rychłego powrotu do poprzednich normalnych stosunków. Zajścia te jednak odbiły się nader ujemnie na szkole. Na czele białoruskiej akcji na Lotwie stali pp. Jezowitow i Sacharow, ex—Moskale czyli t. zw. „Białorusini z Tuły”, którzy wiele zaszkodziли famecznym Białorusinom prowadząc, jak się ostatnio ujawniło, pod płaszczykiem białoruszczyzny pracę rusyfikatorską, a jeden z nich popełnił ponadto (jak donoszą pisma) jakieś nadużycia.

Z ideowych działaczy i pracowników należy wymienić nauczycielkę białoruską p. P. Mładziółko—Hryb orz nauczyciela Figulewskiego.

Litwa.

Akcja białoruska Litwy nosi wybitnie antypolski charakter i wyraża się głównie w popieraniu t. z. rządu białoruskiego W. Łastowskiego w Kownie. Podstawą do współdziałania jest program federacji Białorusi z Litwą z jednej strony, z drugiej zaś zapowiedź autonomii terytorjalnej dla Białorusinów na terenie Wileńszczyzny, zawarta w oficjalnej deklaracji premiera litewskiego Griniusa z roku 1921.

Narazie skład rządu był następujący: na czele Prezydium Rady Białor. Republiki Ludowej stał Piotr Kreczewski, premierem ministrów był W. Łastowski, teke zaś spraw zagranicznych dzierżył A. Cwikiewicz.

Pozatem w rządzie litewskim był osobny minister do spraw białoruskich Siemaszko, nie cieszący się jednak sympatją Białorusinów. Czynności rządu Łastowskiego, subsydjowanego przez rząd litewski, są różnorakie. A więc tworzenie „wojska” białoruskiego na terenie Litwy, organizowanie powstań białoruskich na ziemiach Białorusi Zachodniej, akcja dyplomatyczna i propaganda zagraniczna, wreszcie, najcenniejsza dla Białorusinów akcja wydawania książek białoruskich, przedewszystkiem zaś podręczników szkolnych, wzorowo drukowanych głównie w Berlinie.

W końcu roku 1923 Łastowski podaje się do dymisji, Prezydium zaś desygnuje na premiera Aleksiego Cwikiewicza.

(N. B. Należy go odróżniać od d-ra J. Cwikiewicza w Mińsku, członka „Inbiekultu”).

Sam zaś Prezydium jeszcze w 1922 r. przejeżdża do Pragi gdzie rozwija ożywioną działalność polityczną i dyplomatyczną. W. Łastowski, wolny od kłopotów ministerjalnych, poświęca się całkowicie akcji kulturalnej, poza drukowaniem książek białoruskich zajmując się układaniem i opracowywaniem białoruskiej terminologii naukowej do wspólni z Dusz—Duszewskim, oraz redagowaniem pierwszego miesięcznika białoruskiego: p. t. „Krywicz”. W roku 1923 wyszły 4 zeszyty tego pisma, w roku zaś 1924 tylko 1 zeszyt, objętości potrójnej (za styczeń—lutą—marzec) z ilustracjami. (Razem

wyszło 6 numerów). Jednakże na razie wydawnictwo to urwało się, ponieważ w tym właśnie czasie poczęły się psuć stosunki litewsko-białoruskie i widocznie cofnięto subsydia. Powodem do nieporozumień posłużyła... Wileńszczyzna; mianowicie zaszała różnica zdań co do przyszłego ustosunkowania się żywiołów białoruskiego i litewskiego na tym terenie, pozatem wzmagająca się coraz to więcej orientacja na Białoruś Sowiecką, niedogodna dla Litwy, jako utrudniająca jeszcze więcej odzyskanie przez nią Wilna.

Czechu—Słowacja.

Zainteresowanie się Czechów kwestją białoruską ściśle realne, mimo że ubrane w szatki sentymentu, wyraża się głównie w poparciu, okazywanem studentom Białorusinom przybywającym do Czech. Rzeczą ma się następująco:

Z końcem roku 1921, po odbytych tam białoruskim zjeździe politycznym w Pradze, rząd czeski zakomunikował białoruskim instytucjom kulturalnym iż rzekomo celem poparcia odradzającego się narodu słowiańskiego ustanawia się 30 stypendjów dla studentów Białorusinów na wyższych uczelniach czeskich. Liczba stypendjów była stale podnoszoną i w roku uniwersyteckim 1923—24 wynosiła już 100 z górą. Wszystkie stypendja są obciążone. Większość stypendystów pochodzi z t. zw. Białorusi Zachodniej. Są to maturzyści gimnazjów białoruskich w Polsce, dla których zamknięte są podwoje wyższych uczelni polskich, przekradają się więc przeważnie do Czech, gdzie się wychowują w duchu bezwzględnie wrogim dla Polski, o co się troszczyć należyce „bracia Czesi”.

Ze 110 studentów—Białorusinów, 100 przebywa na wyższych zakładach w Pradze, reszta na prowincji.

Listy Alzackie.

Strasburg, w styczniu.

Ponieważ korespondencje poprzednie poświęciłem alzackim światom, przeto z kolei wypada mi poświęcić przynajmniej jedną korespondencję alzackim ceniom, gwoli bezstronności pisarskiej. Nie uogólniam tych wrażeń na całą Francję, jednakże sądząc na podstawie zwierciadła prasy sądzą, że byłoby one raczej w tym wypadku większe.

Pierwsze wrażenie kiedy się przejeżdża granicę francuską jest uczucie strasznej pustki. Jest to jakgdyby się nagłe znalazło w jakiejś rozrzedzonej atmosferze, na jakichś szczytach górskich po opuszczeniu kraju dolin. Żaden opis, żadna statystyka nie może dać pojęcia o istocie wyludnieniu Francji. Wtedy się dopiero przypominają, że ten olbrzymi kraj zamieszkuje zaledwie 42 miliony ludności, z których znaczna część skupia się w wielkich miastach, że ten niestychanie pracowity i energiczny naród musi utrzymać w ruchu to swoje olbrzymie gospodarstwo światowe, swoje kolonie, stosunki handlowe, flotę handlową. A więc utrzymywać znaczną część ludności poza granicami, nie mówiąc już oczywiście o stałe tam przebywających.

Wrażenie pustki potęguje brak tej dzieciarni, która tak cechuje wschód i południe Europy. Dziwne sprawa wrażenie to społeczeństwo dorosłych, jakgdyby wynurzone z jakichś pieczar tatrzańskich, to życie jakgdyby pozbawione młodości, życie bez wiosny.

Ta ludność jest właścicielką niestychanych bogactw, niezwykle wysokiej stopy życiowej, niezwykle harmonijnie podzielonej przestrzeni. Niema tam ani jednego człowieka zawiesz, ani jednego kawałka ziemi dysproporcjonalnego do sił posiadacza. To daje społeczeństwu francuskiemu tę niezwykłą siłę wewnętrzną, którą podziwiał świat. Ale jednocześnie daje się odczuć niezwykle wyczerpanie przy utrzymywaniu tej budowy, czuje się coraz większy brak ludzi i mimowoli czuje się obawę, czy

W roku uniwersyteckim 1924—25 liczba stypendjów wzrosła o nowe 20 osób; znówu prawie wszyscy z Polakii!

Ponadto 10 akademików—Białorusinów utrzymują się z własnych środków. Lecz i ta liczba nie jest pełną ponieważ istnieje ponadto znaczny zastęp studentów—Białorusinów, wspomaganych przez rosyjskie instytucje emigracyjne, którzy będąc zależnymi materialnie od tych ostatnich, zmuszeni są do czasu ukrywać swą białoruskość.

Studenci białoruscy w Pradze pewnym czasie rozpadli się na 2 grupy: umiarkowaną w organem „Białoruski Student” i postępową z radykalnym organem „Pierewiasia”.

Pierwsza grupa jest poważniejszą i starszą.

Na odbytej w sierpniu konferencji studentów—Białorusinów uchwalono zorganizowanie „Zjednoczenia Akademików—Białorusinów Emigracji i Białorusi Zachodniej”, oraz statut tego stowarzyszenia. Ma więc ono zespolić wszystkich studentów—Białorusinów z Rosji i Polski, nie mogących z tych lub innych powodów pobierać nauk w kraju.

Ameryka.

W roku 1923 dało się zauważyć znaczne ożywienie wśród białoruskiej emigracji w Ameryce. Na czele akcji stoi zasłużony działacz białoruski Czerepak. Akcja przeważnie wyrażała się w odczytach informacyjnych, oraz w urzędowaniu rozmaitych i aprez dochodowych, zysk z których idzie na poparcie organizacji narodowych w kraju (na szkoły, przytulki, prasę) przeważnie w Białorusi Zachodniej. Ruch ten jednak znów zamarił w roku 1924.

K. Smreczyński.

przeszłością i przyszłością, ale całym łańcuchem. Cały ustrój życia zdaje się tu być stworzony tylko po to, aby uprzyjemnić jednostce pobyt na padole płaczu. Nawet sama praca, bajecznie sprawna i intensywna, zdaje się być owocem radości życia, a nie środkiem utrzymania. Francuz umiarkując wien by stokroć nieszczęśliwszy niż każdy inny.

Dla ludzi, których celem jest samo życie, dla ludzi konsumcji, dla jednostek nietwórczych w sensie inicjatywno—twórczym—Francja wyda się rajem na ziemi. Ale jednostki twórcze, których natura nie uczyniła lennikami, ani twórcami finezyjnych rozrządzeń cywilizacji, t. j. tych miejsc, gdzie się skupia inicjatywa zachodnia, będą wołały kwiecień wschodu, w którym tak szybko cała ziemia okrywa się młodem życiem. I dla tego niema obawy, aby zachód mógł zasymilować twórcze jednostki, z pośród młodzieży polskiej, a że zabierze kilku rozkoszników, lub Półzłozskich tem lepiej. Ale zbadać finezyjność i zarazem prostotę tej maszyny, podpatrzeć tajemnicę jej konstrukcji przez studia okresów w których powstawała, a zarazem nauczyć się więcej kochać i cenić własną wiosnę ale i upoić się bogactwem cywilizacji w lipcu jej życia — pota warto przyjechać do tej Grecji Gallów, czekającej już na swój Rzym. *Kazimierz Leszczycki.*

Z Rosji sowieckiej.

Sowiety i włościactwo.

Prasę sowiecką zapełniają obecnie olbrzymie sprawozdania z przebiegu pierwszego „sowieczozana” przy Wołku SSSR. Wśród wygłoszonych mów poza przemówieniem Kalinina na bliższą uwagę zasługują mowa Rykowa, przewodniczącego „Sowpartkomu” czyli Rady Komisarzy Ludowych. Przemówienie swoje o zadaniach Sowietów w najbliższych miesiącach Ryków ujął w płaszczyźnie gospodarstwa, podkreślił on między innymi, że „w związku z rozwojem wymiany produktów pomiędzy wsią i miastem nastąpiło zbliżenie interesów chłopca i robotnika. Z rad wiejskich koniecznym jest stworzenie takiej organizacji włościactwa „średniaków” i biedoty wiejskiej, która odpowiadałaby robotniczym związkom „zawodowym”. Na zakończenie Ryków pocieszył, że „masy bezpartyjne nie stwarzają żadnego niebezpieczeństwa, o ile zostaną wciągnięte do organizacji sowieckich, o wiele niebezpieczniejszem jest ich niezorganizowanie biorąc pod uwagę agitację kulaków”. Wypadek dnia przeczą najwyraźniej twierdzeniom Rykowa. Masa chłopka w Rosji jeżeli nie jest zorganizowana politycznie, to za to ma jasno skryształowane postulaty gospodarstwa, o które rozpoczyna walkę na całym terenie Z. S. S. R.

Herbette w Moskwie.

W ubiegłą niedzielę przybył do Moskwy z Rygi poseł francuski p. Jean Herbette.

W wywiadzie na temat stosunków francusko—sowieckich oświadczył on przedstawicielowi „Rosty” co następuje: „Zdać całkowicie sobie sprawę z powagi zadania jakiego się podjąłem. Mam nadzieję, że w duszy narodu rosyjskiego znajdę pomoc w wypełnieniu swojej misji. Moją pierwszą troską będzie rozejrzenie się bez uprzedzenia. Nasze rządy przyrzekły sobie wzajemnie nie mieszać się do spraw wewnętrznych. Nie zapomnę o tem oczywiście w Moskwie. Informacje, które zamierzam zebrać są to te wiadomości, które pozwolą mojemu rządowi i moim współobywatelom zrozumieć obecną nową Rosję w której bije przeszło 100 milionów serc.

Polityka światowa jest nieoznaczalnym równaniem do tej chwili, póki zamiast Moskwy stawiamy „iks”.

Rokowania pomiędzy Francją SSSR. w sprawach finansowych rozpoczną się niebawem. Zagadnienia finansowe to klucz do wszystkich bram i fiandy bramy otworzymy wtenczas napotkamy zagadnienia polityczne.”

Teatr Polski.

„Damy i husary”, *krotkość w 3 ch aktach*
Ał. hr. Fredry.

Stary, kochany Fredro! Na przedstawieniu niedzielnym zupełnie się miało wrażenie, że poczywiy, wesół i pełen jeszcze animuszu dziadziunio, zebrał koło siebie wnuczka i dalej im opowiadać pyszne historie ze swych młodych lat. Sam się bawi doskonale, wspomina, rozrzewnia się i zapala, linie i naśladuje gesty towarzyszyów broni, lekkiem słowem maluje sylwetki osób mu współczesnych, tu żart rzuci, tu myśi zdrową, sentencję i moral, naukę i koncept. A wszystko w formie tak prostej, tak jasnej, przystępnej młodemu głowoni i zapadającej w pamięć wnuczka właśnie swą wesołością słoneczną. To też słuchające wnuczka, których było tak pełno w Lutni, że jej szpetne ściany urzeszczały zda się pod naporem i rozgwarem młodocianego głomu, ta zaśmiewająca się rozkosznie, do łez, do krzyku wesołości publiczności, coż to za nektar dla artystów!

Jakże im to za grać pomaga, jak się sami bawią doskonale, wiedząc że nie zginie żadna replika, że każdy ru h na scenie, komiczna sytuacja, będzie powitana salwą

szalonego śmiechu, tego „szalonego śmiechu”, którego żaden człowiek nie odnajduje już nigdy potem w życiu. To się nazywa kontakt artystów i zyciu z publicznością! I to sprawiać musi rzetelne zadowolenie reżyserowi, dyrektorowi, sprawozdawcy etc., słowem wszystkim komu teatr i Fredro miły.

A właśnie i ci miłośnicy jednego u nas komedjopisarza, który przetrwał i przetrwa epoki, jak we Francji Moliere, wszyscy rozkożochani w animuszu i temperamencie tego typowego karmazyna polskiego, jakim jest Fredro, ci doznali też i bezpośredniej rozkoszy artystycznej, prócz zadowolenia społecznego, że się publiczność bawi tak dobrze, na sztuce tak poczywiej.

Nie zepsute to miasto, to nasze zapadłe w „Kresy” Wilno... Jeszcze mimo wszystkie wieści, „Expressy”, nagie operetki, dancingu z jazzbandami nie przestało jak dotąd być to poczywaja, pobożna ciotka — weryficyzka, o zasadach jak mur, taką z lepszego typu ciotek, co to nie będzie dużo gadac i latać z piotkami, ale raz powie „stwardo”: „At duszko, co dobre to dobre, a co paskudztwo i bezwstyd, to każdemu porządkiemu człowiekowi wiadomo” i odgrodzi się od tego „paskudztwa” nowenna, dojkolując ludzi i rzeczy gorszące.

Nie można powiedzieć by Wilno uczywało potrzebę sztuki i było ciekawe nowych prądów literatury. To nie. Ani tu u nas znawstwa, ani zamitowania do tego, ani, powiedzmy otwarcie, dostatecznego wykształcenia.

Ale jest niewygasły sentyment do swojszczyzny, oraz instykt samozachowawczy szerszych warstw, które oklaskami tłumem uczęszczaniem do teatru, ukazują wyraźnie co im się podoba.

Artyści, dla których pełna sala, sympatyzująca ich trudom i staraniom jest zawsze miłym dopingiem, grali z niestabnącą werwą, jakby im w żyłach krążył ten szlachetny i szlachetki węgryn, który, być może, popijał Fredro, pisząc swój bezpretensjonalny utwór, wesołą farsę na oście starokawalerstwa, a przelot „babom”! Bez zóci wyśmiewa niewieści zmysł intrygi i zamitowanie do komplikowania każdej sytuacji, umiejętność wodzenia mężczyzny za nos i typowe polskie safandulstwo tych że mężczyzny, gotowych pantoflarzy.

Role obsadzono odpowiednio, prócz p. Kuszlówny, która ślicznie grała subretkę, ale powinna się była z p. Wrońską zamienić.

P. Wołęjko świecił zwykłe tryumfy;

to artysta, który ze swemi rolami mógłby, jak Solski, obiedzać Polskę! Wogóle Wilno się we Fredrze specjalizuje i stylizuje tak ślicznie, że dusza rośnie. Major był stylowy: figura, twarz, ruchy, wszystko jak z ryciny J. Kossaka, a p. Rychłowski! Też jak wyrwany z ryciny z 1821—25. Kapelan p. Purzyckiego był taki, że gdy w scenie wyndówek trzech sióstr, oczy mu stają w ślep. czuje się, że ten anielski człowiek zaraz tu na miejscu zwaruje, słysząc te pooki wymowy; lepiej nikt tego nie zagrał.

Z sióstr, najeżdżających kawalerski dom majora, któreżże oddać pierwszeństwo, kiedy wszystkie trzy: p.p. Dunin-Rychłowska (Aniela), Molaka (Orgonowa), Jasińska (Dyndalska) prześlizgały się w dowcipie i werwie. A jakie miały stylowe szaty, rozpięte na stalkach, pomysłu p. dyrektorowej Rychłowskiej!

A jakie świeże i wesołutkie były trzy subretki, taki wiarus z p. Hajdugi!

Niechże na „Damy i Husarów” idą ci co nie wiodzieli i niech się śmieją na zdrowie!

Hro.

KRONIKA

WTOREK
13 Dnia
Pawła
jutro
Mercedego

Wsch. sl. g. 7 m. 34
Zach. sl. g. 16 m. 4

WILEŃSKA.

— (k) Przekształcenie komisji ochrony lasów. Na mocy Ustawy z dnia 14.XI 1924 roku okręgowe komisje ochrony lasów zostały przemianowane od dnia 12 b. m. na „wojewódzkie komisje ochrony lasów”, w których będzie przewodniczyć wojewoda, a nie prezes urzędu ziemskiego, jak to było dotychczas. Oprócz tego, w skład członków komisji wchodzi nowy członek w osobie przedstawiciela min. reform rolnych.

— (r) Posiedzenie komisji ziemskiej. Dnia 13 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji ziemskiej w lokalu Głównego Urzędu Ziemskiego przy ulicy W. Pohulanka. Obradom będzie zapewne przewodniczył naczelnik wydziału gospodarczego p. Koźłowski. Wobec obfitości materiału posiedzenia przeciągną się zapewne kilka dni.

— (k) Odroczenie płatności podatku majątkowego. Termin płatności podatku majątkowego został odroczony przez ministerstwo skarbu do końca stycznia 1925 roku dla płatników, zaciągających na uiszczenie tego podatku pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Towarzystwa Kredytowego we Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie.

— (k) Podatek wojewódzki od wyszynku. Ministerstwo skarbu zezwoliło na zapłatę podatku wojewódzkiego od wyszynku i sprzedaży trunków za pierwsze półrocze roku bieżącego w pięciu ratach miesięcznych, poczynając od dnia 15 lutego b. r., bez pobierania odsetek za odroczenie. Wrazie nieuiszczenia w terminie, którekolwiek raty pobierane będą odsetki zwolki obliczone od dnia, w którym dana rata miała być płatna.

— (k) Ceny wyrobów monopolu spirytusowego. Rozporządzeniem ministra skarbu cena za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek ustalona została w wysokości 5,67 złotych za hl. 100 proc., detaliczna zaś cena sprzedaży gotowej wódki monopolowej w wysokości 2 zł. 14 gr. za 0,6 litra 45 proc. Detaliczna cena sprzedaży wódek czystych, wyrobionych przez prywatne fabryki, nie może przekraczać tej ceny więcej, aniżeli o 10 proc. Po otrzymaniu odpowiedniego uprawnienia na zakup spirytusu, zakup ten można skutecznie bądź bezpośrednio w D.P.M.S., bądź w upoważnionych rektyfikacjach. Rektyfikacje sprzedawca będą w tym wypadku spirytusu za gotówkę, t. j. po cenach łączących z opłatą skarbową. Przy zakupie spirytusu bezpośrednio w Dyrekcji Państwowego Monopolu spirytusowego kupujący może uzyskać kredyt na część należności. Prawo uzyskania kredytu przysługuje przede wszystkim tym, którzy korzystali dotychczas z kredytu akcyzowego. Wzory podań, oraz warunki dla otrzymania kredytu zostały rozesełane do urzędów skarbowych, oraz tych osób, które w roku 1924 z kredytów korzystały. Udzielenie uprawnień na pobór spirytusu, oraz określenie ilości spirytusu na potrzeby uprawnionych do poboru tegoż, pozostają aż do odwołania w kompetencji właściwych władz skarbowych.

— (k) Rachunki z gorzelniami. Dyrekcja Państwowego Monopolu spirytusowego wyjaśnia, iż wszelkie przew. dziane ustawą o monopolu spirytusowym zapłaty za surowkę regulowane są niezwłocznie w terminach przepisowych, zwłoka zaś jaka przy wydatkach w niektórych wypadkach powstaje zależy wyłącznie od gorzelni, które przesyłają potrzebne dokumenty w formie niedostatecznej, lub opóźniają się przy zafatowaniu koniecznych formalności.

— Zeznania o obrocie za 11 te półrocze 1924 r. Stosownie do istniejących rozporządzeń Ministerstwa Skarbu, wszyscy płatnicy państwowego podatku przemysłowego, a mianowicie: 1) właściciele przedsiębiorstw handlowych I i II kategorii; 2) właściciele przedsiębiorstw przemysłowych od I do V kategorii; 3) osoby uprawiające zajęcia przemysłowe na podstawie świadectw kategorii I i II „a” i „b” wreszcie 4) osoby włączące zajęć zawodowych, obowiązane są w ciągu miesiąca stycznia, do dnia 1 lutego włącznie, pod rygorem odpowiedzialności z art. 86 i 104 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, złożyć zeznania o obrocie za 11 półrocze 1924 r.

W tym samym terminie i w sposób podany w rozpisanych obwieszczeniach i zwojach, właściciele przedsiębiorstw handlowych uprawiających wyszynk, względnie drobna sprzedaż trunków, mają, łącznie z ogólnym obrotem swych przedsiębiorstw, podać obrót osiągnięty od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków.

Odwołania płatników, którzy bądź wcale nie złożyli zeznań o obrocie, bądź złożyli je po terminie, rozpoznaniu nie podlegają.

Za niezłożenie zeznań o obrocie lub złożenie go 1 lutego płatnicy podlegają karze grzywny od 11 do 341 złotych.

— (a) Deklaracje lokatorów. Do dnia 15 stycznia wszyscy właściciele domów, względnie administratorzy winni złożyć w urzędach skarbowych dokładne listy loka-

torów, oraz ilość członków rodzin, pozostających na utrzymaniu danego lokatora w dniu 15 grudnia 1924 roku.

Przy określaniu podatku dochodowego wielką rolę odgrywa ilość członków rodziny, gdyż od każdego członka rodziny podatek zaniżej za się o 2 punkty.

W roku ubiegłym lokatorzy nie zwracali uwagi na te listy i w wielu wypadkach właściciele nie zamieszczali na listach członków rodziny, wskutek czego następnie płaćli zbyt wielki podatek. Ostateczny termin złożenia tych list upływa z dniem 15 stycznia i właściciele domów, którzy do tego czasu odpowiednich list nie złożą, będą karani w myśl przepisów ustawy.

— (k) Z urzędu rozjemczego. Na jutro zostało wyznaczony posiedzenie komisji urzędu rozjemczego w osobach p. K. Niedziałkowskiego jako przewodniczącego tej komisji, p. mec. S. Mianowskiego jako przedstawiciela właścicieli domów i p. Pieszakowskiego jako przedstawiciela lokatorów. Na wokandy 14 spraw, między innymi sprawa hotelu „Itajja”.

— (r) Otwarcie oddziału urzędu celnego przy dyrekcji poczt i telegrafów. W tych dniach został uruchomiony oddział urzędu celnego przy dyrekcji poczt i telegrafów dla przesyłek pocztowych zagranicznych.

— (k) Stan policji granicznej. W dniu wczorajszym stan faktyczny policji granicznej wynosił: 18 kompanii, w których się znajdowało 28 wyższych funkcjonariuszów Policji Państwowej i 1723 niższych. W dniu obejmowania granicy przez Korpus Ochrony Pogranicza, znajdowało się na granicy 200 wyższych i 9650 niższych funkcjonariuszów Policji Państwowej.

— (k) Egzamin dla szoferów. Dziś odbędzie się przy Delegaturze egzamin dla ubiegających się o prawa jazdy samochodami.

— (k) Sprawa egzaminów urzędniczych. Z powodu zbliżającego się terminu egzaminów dla urzędników, Ministerstwo Spraw wewnętrznych rozesełano do wszystkich wojewódów okólnik w tej sprawie, z załącznikiem programu egzaminów do znajomości: 1) ustawy konstytucyjnej, 2) ustroju i zakresu działania władz i urzędów państwowych i samorządowych, 3) przepisów o państwowej służbie cywilnej, 4) przepisów kancelaryjno-manipulacyjnych, 5) przepisów stosowanych w dziale administracji spraw wewnętrznych i 6) przepisów prawa cywilnego i karnego. Program ten ułożony jest oddzielnie dla urzędników zajmujących stanowiska I, II i III kategorii.

Program egzaminów do znajomości przepisów pod punktami 1, 2, 3 i 4 opracowany przez Prezydium Rady Ministrów jednolicie dla urzędników wszystkich działów administracji państwowej, nie wymaga bliższego objaśnienia, jako operujący treścią kilku ustaw, obowiązujących ogólnie na całym obszarze Rzeczypospolitej i z tego powodu stosunkowo łatwo dostępnych tak w oryginalnej, jak w szeregowych (naukowych czy popularnych) opracowaniach. Natomiast zachodzą trudności w przyswojeniu sobie znajomości przepisów, podanych pod innymi punktami (5 i 6) programu. We wskazanym pod punktem 5 programie odróżnić należy przepisy, które są dostępne w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej i w Monitorze Polskim, od przepisów wydanych przez państwa zagraniczne lub dzielnice państwowe, które biorąc pod uwagę powyższą okoliczność, Ministerstwo spraw wewnętrznych stawia jako zasadę:

1) Znajomość szczegółowa wskazanych w programie przepisów, dostępnych w dzienniku ustaw i Monitorze Polskim obowiązuje bezwzględnie wszystkich urzędników.

2) Znajomość przepisów, wydanych przez państwa zagraniczne i obowiązujących w poszczególnych dzielnicach, jako dostępnych tylko na danym obszarze obowiązuje tych urzędników, którzy na danym obszarze „pracują”, oraz urzędników Zarządu Centralnego Ministerstwa spraw wewnętrznych, gdyż dla nich odnośne zbiory dostępne są w Bibliotece Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zresztą pod każdym działem programu pkt. 5 zamieszczono odnośne uwagi co do rozciągłości wymagań od kandydatów egzaminacyjnych.

Program wskazany pod pkt. 6, obejmujący przepisy prawa cywilnego i karnego, obowiązuje tylko tych urzędników i kategorii, którzy nie posiadają wykształcenia prawniczego, zakończono przepisanymi egzaminami. Przedmiotem znajomości i egzaminu są tylko te przepisy prawa cywilnego, karnego i procedury karnej, których znajomość jest potrzebna w pełnieniu służby w dziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wskazany program obowiązuje tak egzaminowanych, jak i egzaminatorów. Egzaminom nie podlegają urzędnicy prowincjonalni do których odnosi się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21—11—1924 (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 113) i z 4—II—1924 (Dz. U. R. P. Nr 15 poz. 114). Biorąc pod uwagę tego rodzaju okoliczności jak brak podlegających i systematycznie ułożonych zbiorów ustaw i rozporządzeń, Ministerstwo stawia za konieczność udzielenia kandydatom jaknajdalej idącej pomocy w formie:

a) udzielenia w jaknajszerszym miarze bibliotek i zbiorów ustaw i rozporządzeń tak w urzędach wojewódzkich, jak i w poszczególnych starostwach; w razie potrzeby wskazaniem jest zwroć do posiadających tego rodzaju zbiorów instytucji z prośbą o udzielenie odpowiednich ulg w korzystaniu z tych księgozbiorów

b) urządzania kursów, odczytów, wykładów w zakresie objętym programem, oraz umożliwienie zwentualnie w drodze krótkich urlopow kandydatom z prowincji skorzystania przynajmniej z niektórych odczytów.

— (r) Wzytacja gmin powiatu Wileńskiego Trockiego. Sejmik powiatu Wil. Trockiego wydelegował p. Niedka na inspekcję do kilkunastu gmin.

— Z Magistratu. Ministerjum Skarbu powiadomiło Magistrat, iż samorząd miejski powinien zapłacić podatek przemysłowy od elektrowni miejskiej, ponieważ należy ona do przedsiębiorstw dochodowych.

— Ze związku miast polskich. Zarząd Związku miast polskich obliczył składkę członkowską Magistratu miasta Wilna na rzecz związku w wysokości 1925 zł, wychodzącej z założenia iż Wilno liczy 129 tys. mieszkańców, z których na każde przy-

padnie 22—24 marca odbędzie się w Warszawie roczne zebranie członków Związku miast polskich. Wilno deleguje na ów zjazd 6 przedstawicieli.

— (k) Jakże podatki miejskie będziemy płaćli w roku bieżącym. Do dnia wczorajszego Rada miejska uchwaliła następujące podatki miejskie, które zostały już zatwierdzone, przez władze wojewódzkie:

1) od umów o przeniesienie własności nieruchomości w wysokości 2 proc. od sumy opłat państwowych od tych umów. W roku ubiegłym było 4 proc.

2) od psów: od każdego pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu 10 złotych, od drugiego 20 złotych, od trzeciego 30 zł. i następnym po 30 złotych; pies lańcuchowy nie podlega opodatkowaniu.

3) od rowerów — 10 złotych.

4) hotelowy — 30 proc. i piątek miesięcznych 15 proc.

5) od szyldów. do pół metra kwadratowego 5 złotych, od pół do 1 metra 10 złotych, od 1 do 2 metrów 25 złotych, od 2 do 3 metrów 45 złotych, od 3—4 metrów 70 złotych, od 4 do 5 metrów 100 złotych, od 5 do 6 metrów 135 złotych, od 6 do 7 metrów 175 złotych, od 7 do 8 metrów 220 złotych i od 8 do 9 metrów 270 złotych.

Podatek od placów budowlanych i zbytku lokalowego jeszcze nie został zatwierdzony, gdyż projekt tego podatku odesłano przez władze wojewódzkie do Magistratu dla przedstawienia materiałów wymaganych przez przepisy odpowiedniej ustawy.

— (k) Ile osiągnięto w 1924 roku podatku miejskiego na terenie Wileńszczyzny i ile płaćli każdy mieszkaniec, wykazują dane budżetowe tych miast za rok ubiegły mianowicie: Wilno — 1.899.980 złotych, mieszkańców 165 tysięcy, na głowę każdego mieszkańca przypada 11 zł. 51 grosz. Troki — 7426 złotych, mieszkańców 3384, podatku na głowę 2 zł. 2 gr. Nowo-Wilejki — 19480 zł. mieszkańców 6.723, podatku na głowę 2 zł. 4 gr. Oszmiana — 13804 zł. mieszkańców 4730, podatku na głowę 2 zł. 9 gr. Smorgonie — 6.391 zł. mieszkańców 4714, podatku na głowę 1 zł. 3 gr. Nowo-Swięciany — 12.920 zł. mieszkańców 4.400, podatku na głowę 2 zł. 9 gr. „Podbrodzie” — 11.927 zł. mieszkańców 2.326, podatku na głowę 5 zł. 1 grosz. Dokszycze — 13.891, mieszkańców 4.000, podatku na głowę 3 zł. 4 grosze. „Głębokie” — 13020, mieszkańców 5.077, podatku na głowę 2 zł. 5 groszy. Wilejki — 13.777, mieszkańców 3.500 podatku na głowę 3 zł. 9 gr. Radoszkowice — 9.887 mieszkańców 3.416 podatku na głowę 2 zł. 9 gr.

Administracja tych miast kosztowała: Wilna — 635.824, Troki — 7088, Nowo-Wilejki 12.161, Oszmiana — 11.063, Smorgonie — 6.826, Nowo-Swięciany — 11.865, Podbrodzie — 10085, Dokszycze — 12.433; Głębokiego — 19376, Wilejki — 11761 Radoszkowice — 8991.

— (a) Zapotrzebowanie na robotników budowlanych. Urząd pośrednictwa pracy spiesznie potrzebuje 200 cieśli na wyjazd na prowincję. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy (Zawalna 2) tylko do srody włącznie.

— Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych. We środę 14 stycznia 1925 roku o godzinie 8 m. 15 wieczorem w sali gimnazjum im. E. Orzeszkowej odbędzie się kolejne zebranie Kola T.N.S.W.

Na porządku dziennym: 1) „Program szkół licealnych” referat nac. St. Swiderskiego. 2) Wolne wnioski.

Ze względu na aktualność sprawy referowanej pożądana jest obecność wszystkich członków „Kola”. Goście są bardzo mile widziani.

— Komitet „Chleb dla głodnych dzieci”. Sekcja Dochodów Stajnych zawiadamia dziesiętniczki i skarbniczki dzielnic III (Śródmieście), że wszelkie sprawy zafatwia dzielnicowa p. dyrektora Ludwika Uniechowska, ul. Trocka 11—8.

— Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie. Zarząd podaje do wiadomości, że doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w niedzielę d. 23 stycznia r. b. o godz. 4 po południu w lokalu polskiego stowarzyszenia techników (ul. Wileńska Nr. 33). Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Sprawozdanie z działalności w 1924 r., 4) Sprawozdanie kasowe, 5) Uchwalenie budżetu na 1925 i związanych z budżetem spraw, 6) Wybory — a) na miejsce ustępujących prezesa i 4 członków zarządu, b) komisji rewizyjnej, c) komisji kwalifikacyjnej i d) komisji sterniczej, 7) Wolne wnioski. Zarząd zwraca uwagę, że na mocy § 27 Statutu zgromadzenia Towarzystwa jest prawomocne w pierwszym terminie bez względu na ilość członków.

— Poświęcenie Czytelnii im. Tomasa Zana P. M. S. w nowym lokalu odbyło się dnia 11. I. Aktu poświęca dokonał Jego Ekscelencja Książd Biskup Bandurski wobec przedstawicieli władz i społeczeństwa,

panów dyrektorów szkół, oraz licznych delegacji młodzieży.

Wśród obecnych byli: Generał Rydz-Śmigły, zastępca pana kuratora p. Swiderski, p. prezydent Bańkowski, wice prezydent Łokuciewski, senator Krzyżanowski, prof. Kościński, major Namierski, dyrektor „Lichtarowicz” p. naczelnik Jocz p. Zyg. Fedorowicz, p. inspektor E. mont.

W licznych przemówieniach podkreślano pozytywne instytucji, jej rozwój i kulturalne znaczenie.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Feljca Kruszewska: „Stąd — Dotąd” Zbiór poezji. Wilno. Nakład i druk L. Chomińskiego. 1925.

— Wł. St. Reymont: „Bunt”. Baśń. Gebethner i Wolff Warszawa 1925.

— „Film”, warszawski ilustrowany kurjer kinematograficzny pod redakcją p. L. Bruna. Wygląda i po Nowym Roku jak plakat cyrkowy. To trudne kino ma swój styl. Trzeba jednak przyznać, że w tekście tamtamowego pisma nierzadko trafi się rzecz ciekawa i cenna. Polemika p. Stefana Heymanowej o „bezdrożu” polskiej produkcji filmowej bardzo interesująca. Pani H. ma kompletną rację wytykając polskiej wytwórczości filmowej, nie europejskiej. Dowiadujemy się dalej, że magistrat Warszawy przewiduje na rok 1925—26 bez mała 5 milionów złotych z haraczu doboranego z kin. Haracz ten idzie na pokrycie deficytu teatrów miejskich. Zgoda. Ale ów deficyt wynosi tylko 3 mil. 500 t. złotych. Co się dzieje z resztą haraczu? Domniemanie idzie na utrzymanie personelu nieuczelnego ścigającego haracz. Wierutny to przecie absurd — czysto polski.

— Zofia Rogozówna: „Kłitka Bajduś”. Wyborna dla małych dzieci książeczka obrazkowa. Wydawnictwo Arcta w Warszawie. Jest to świetnie ilustrowany przez Annę Gramatykę-Osrowską zbiór żadek, piosenek, zabaw dziecięcych opiewanych z ust ludu oraz czerpanych ze wspomnień dzieciństwa. W rodzaju np.: „Hej, bocianie, nie koń siana bo się zroszł po kolana, niech już lepiej caapła kosi, soł na bakier czapkę nosi” lub „Jedzie pan kapitan na tabakę, po tytoł, jedzie, jedzie po obiedzie... Patataj patataj. Sługa za nim ze śniadaniem i żyd z workiem, z podwieczorkiem... Patataj! i t. p. Dodadź trzeba, że Rogozówna jest sama jedną z najulubieńszych autorek „dla dzieci”, znacząca ioh świat i duszę na wylot. Dopełniają książkę nuty. Są to melodyki stylowe kompozyteli St. Colonna-Walewskiego.

— Wł. L. Anozyna: „Przygodzie żeglarzy i podróżników” (ilustrowane) ukazały się nakładem Gebethnera i Wolffa w wydaniu szóstym.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dziś klasyczna komedia pełna humoru i przebarwionych sytuacji „Damy i huzary” Al. Fredry. Na premierze, po brzezi wypełniająca widownię, publiczność bawiła się wybornie.

— Wielka księżna i obłepiec hotelowy”. Pod tym tytułem reżyser J. Leśniewski wprowadza na repertorium Teatru Polskiego niezmiernie zabawną komedię Savoir’a w przekładzie Czesława Jankowskiego z życia emigracji rosyjskiej. Akcja rozgrywa się w Szwajcarii i paryskim kabarecie. Role główne

!!! Komunikat !!!

W SALI MIEJSKIEJ, nie na płótnie, ale żywcem
płkna artysta Teatru Stanislawskiego

Olga Gzowska

i cudny bohater ekranu

Włodzimierz Gajdarow

Tylko 2 występy z działem koncertowym

Program pierwszego wieczoru w NIBDZIELI 18 STYCZNIA: „Zycie człowieka” dram. Andrejewa II akt; „Filantropi” sztuka; Solo fortepianowe wyk. prof. P. PADWA; Taniec i wiele in.

Program drugiego wieczoru w PONIEDZIAŁEK 19 STYCZNIA: „Przestępstwo i kara” akt z rom. Dostojewskiego; „Wzajemne kształcenie się” wod w 1 akcie Taranowskiego, oraz bogaty dział koncertowy.

Bilety z wczasu do nabycia w Księgarni „Lektor” Miekiewicza 4.

R T (. . .)

DZIS

„Damy i huzary”

komedia Al. Fredry.

Początek o g. 8ej wiecz.

W czwartek — PRZEMJER

„Wielka księżna i chłopiec hotelowy”

komedia Savoir’a.

TEATR WIELKI (W. Pohulanka).

D Z I S po raz 2-gi

„Karnawał królewski”

revue - operetka Nelsona.

z W. Kawecką.

Początek o g. 8ej wiecz.

Pijeje najlepszą angielską mieszanę
herbaty 103



D.H. FELS TEA Co

WARSZAWA.

General. Przedstawiciel. N. ZELMAN, ul. Niemiecka 33

w tej nowości grają pp. Grabowska, Wyrwicz, Godlewski, Purzycki, Wołkajko i Kurnakowicz Eremjera w czwartek.

Z operetki. Wczoraj wystawiono po raz pierwszy revue—operetkę Nelsona „Karnawał Królewski”. Świetna ta operetka powtórzona będzie dziś i jutro. „Karnawał Królewski” jest widowiskiem imponującym zarówno barwą, jak i przepychem wystawy, nagromadzeniem najrozmaitszych dowcipnych i śmiesznych melodii i efektów. Prym wodzą w tej nowości: znakomity nasz gość Wiktorja Kawecka, śpiewająca wokalnie Zofia Kosinińska, M. Downunt, L. Sempoliński (rola tytułowa), Marjański i inni.

Z opery. Po przesłuchaniu miesięcznych przygotowań zespołu operowego w nadchodzącą sobotę wystawia „Aida”—Verdiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(k) Areszt komisarza. Jak się dowiadujemy w związku z aresztowaniem s funkcjonariuszów policji państwowej, został aresztowany komisarz 1-ego komisariatu Szolc. Dochodzenie w toku.

(r) Amatorowie dżuterji. W ostatnich tygodniach w mieście dokonano szeregu kradzieży, przyczem złodzieje zabierali tylko złoto i kosztowności pozostawiając inne nawet cenne rzeczy na miejscu. Złodzieje są widocznie wprawni w swym fachu, gdyż dotychczas policji nie udało się trafić na ślad przestępców.

Z CAŁEJ POLSKI.

„Czerwona Kalina” Małopolsce wschodniej zagraża nowa isła sabotażowo-dywersyjna. Jak wiadomo bolszewicy akcję tę uprawiali w Małopolsce wschodniej dwiema drogami, przez bezpośrednie jacejki, które napadały na obiekty wojskowe itd., tudzież przez ukraińsko-nacjonalistyczną organizację „Czerwonej Kaliny”. Ta druga organizacja zamierza od pewnego czasu.

Otóż obecnie bolszewicy postanowili ją wskrzesić. W tym celu sprowadzili z Pragi czeskiej szereg członków naczelnego kolegium tej organizacji, którzy swego czasu do Pragi wywędrowali, z niejakim Pakończykiem na czele.

Ci hersztowie przy pomocy członków krajowej ukraińskiej Rady studenckiej i powiatowych organizacji akademickich, rozpoczęli prace przygotowawcze do nowych gwałtów. Pozostają oni w kontakcie z bawiącym w Charkowie Kosakiem, byłym komendantem ukraińskich siczowych strzelców, który niedawno na czele kilkuset mołojców przybył z Czech na Ukrainę sowiecką.

Sport.

Hockey.

Komisja Organizacyjna Polskiego Związku Hockeyowego na lodzie uchwaliła urządzić w dniach 17, 18, 24 i 25 stycznia r. b. zawody o mistrzostwo m. st. Warszawy. Wpisowe wynosi 10 zł. od drużyny. Obowiązują przepisy Międzynarodowego Związku Hockeyowego w Antwerpji, w opracowaniu p. Strzeleckiego.

Rozgrywka o Mistrzostwo Polski zostaje wyznaczona na dzień 14 15 lutego r. b. w Warszawie. Kluby sportowe pragnące zgłosić drużyny do mistrzostw, a nie należące do Polskiego Związku Hockeyowego, powinny nadesłać wraz z zgłoszeniem swój akces do Związku (Wiejska 11 m. 16). Ważne zebranie konstytucyjne Związku odbędzie się dnia 14 lutego. Dlaczego nasze kluby sportowe nie pomyślały nie w tej sprawie, mając daleko lepsze ku temu warunki niż warszawskie? T.

Ze świata.

Strasna historia.

W mieście Münsterberg, na Śląsku, (godzina drogi koleją na południe od Wrocławia) mieszkał przy Teichstrasse, w domu Nr. 10 były właściciel kamienicy, Karol Donke, liczący 54 lata. Posiadał na wimajątek; i mieszkając od 25 lat w Münnsterbergu żył z tego, co mu majątek przynosił.

Niedawno temu aresztowano go, gdy chciał zamordować u siebie w pokoju chłopca wyrobnika bez zajęcia, niejakiego Wicka Oliwera z miasteczka Strehlen. Osadzony w więzieniu — powiesił się.

I wówczas to, podczas rewizji dokonanej w mieszkaniu denata, wyszły na jaw rzeczy istotnie straszne.

Danke, jak wnosić wolno, od jakich lat co najmniej dziesięciu, mordował ludzi, a mięso ich marynował w kaduszkach — i zjadał. Tak, zjadał. Nie znalaziono tylko głów ani śladu. Przypuszczalnie zgrzebywał je w lesie albo rzucał podwiartowane do rzeki.

Nie koniec na tem. Skórę ludzką wyprawiał i sam sporządzał z niej różne „wyroby”, rzemienie, pugilaresy, albo np. szelki. Danke w chwili aresztowania go miał na sobie — jak się okazało — szelki z ludzkiej skóry, koloru żółtawo brązowego, gelblich braun, jak piszą gazety niemieckie, opisujące go wszystkimi — okropnymi — szczegółami ten niesłychany fakt ludożerstwa... na Śląsku!

do takiej ohydzy, dotąd nie wyjaśniono. Straszne jakiegoś zwyrodnienie...

— Mur chiński. Słynny mur chiński jest obecnie rozbierany, cegły i kamienie muru służą na budowę domów i gmachów rządowych. Prawdopodobnie jednak dużo wody jeszcze upłynie w rzekach chińskich, zanim ten najdłuższy mur świata zostanie zupełnie rozebrany. Astronomowie nasi utrzymują, że mur chiński jest jedynym dziełem rąk ludzkich, które mogłyby dojrzeć mieszkańcy księżyca. Mur ten, jest długi na 3.000 km.; szerokość jego u podstawy wynosi 7 i pół metra, u góry 4 i pół metra. Wysokość jego sięga od 4 i pół metra do 9 metrów. Kiedyś ten mur był zaopatrzony w 20 tysięcy wież. Według obliczeń mur chiński mieści w sobie więcej kamieni i cegieł niż wszystkie budynki Anglii i Irlandji. Jest rzeczą wprost nie do wiary, że ten mur potwór został zbudowany w krótkim stosunkowo czasie, bo w ciągu 15 lat. Według podań chińskich zbudował go cesarz Huang Ti, a to w roku 200 przed Chrystusem. Przy budowie muru było zajętych 300.000 żołnierzy i aresztantów ze wszystkich prowincji chińskich.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

12 stycznia b. r. (w zł. polskich).

Table with exchange rates for various currencies: Gołówka (5.18%), Dolary (25.97), Belgja (210.10), Holandia (24.92), Paryż.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Advertisement for Czesław Bruździński, Poznań, dealing in grain, flour, and plants. Address: Aleja Marcinkowskiego 1, 8. Telephone: 4051 and 3102.

OGŁOSZENIE.

Advertisement from the Regional Office of Forests in Wilno regarding land auctions. It lists several plots of land for sale, including those in Lidzie, Rożankowskie, Mostowskie, Parafjanowo, and Brasławiu.

Advertisement for a 1925 calendar. It lists various types of calendars (Wileński, Ostrobramski, kartkowy, ścienny, kieszonkowy) and their prices.

Advertisement for 'Najtańsze źródło zakupu!!!' (Cheapest source of purchase!!!) for agricultural products like flour, sugar, and oil, located at Kresowego Związku Ziemi.

Advertisement for 'D-H. „Korsakosów”' (D-H. „Korsakosów”) featuring 'MARGARYNY' (margarine) of the highest quality.

Advertisement for 'SPÓŁDZIELNIA ROLNA' (Agricultural Cooperative) of the Kresowego Związku Ziemi, offering various services like flour, meat, and government supplies.

Advertisement for a 'KONKURS' (Contest) by the Powiatowy Sejmik Dunilowski, offering a position of technical supervisor.

Advertisement for 'Lekcje muzyki' (Music lessons) and 'Stajnię' (Stable) services in the Wilno area.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (Notice) regarding a public auction of real estate in Wilno.

Advertisement for 'Dzierżawy' (Leases) and 'Gotówkę' (Cash) services, including real estate and financial transactions.

Advertisement for 'Lecznica Litewskiego Stowarzyszenia pomocy Sanitarnej' (Lithuanian Sanitary Aid Society Clinic) in Wilno, offering various medical treatments.